Opłata uiszczona ryczałtem.
Nr. 24 Sosnowiec, Śląsk, Kraków, Lwów, Poznań. Warszawa, Łódź, Częstochowa, Piotrków, Wilno 16 czerwca 1935 r. Cena egz. 20 groszy Rok II

POLSKA KARTA

TYGODNIK NIEZALEŻNY

PRENUMERATA: miesięczna 80 gr. kwartalna 2·30 zł. — półroczna 4·50 zł. roczna 9.— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
SOSNOWIEC, UL. PIŁSUDSKIEGO L. 8.
Reprezentacja: Katowice ul. Zwirki i Wigury Nr. 14 m. 12.
Konto P.K.O. 304077.

CENY OGŁOSZEŃ
I strona wiersz mm . . . . . . 75 groszy
Kronika „ „ . . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . . 40 „
Zwykły „ „ . . . . . . 20 „

GDY POLAK POZOSTAJE BEZ PRACY, GDY POLAK GŁODNY — ŁAJDACTWEM JEST POPIERAĆ OBCYCH.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III karny
dnia 3 czerwca 1935 r.
Sygn. III Pr. 55/35.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III karny, a posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora S.O. w Krakowie, wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karnej zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 29 maja 1935 1. BX II 2/84/35 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 22 z dnia 2 czerwca 1935 r. spowodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie pierwszej p.t. „Dzwonią nam obce dzwony" w ustępie od słów „dotąd stroną" do słów „młodych pokoleń" od słów „Ale jutro" do słów „ani was" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 k.k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Masonerja amerykańska a Meksyk.

Ścisły związek lóż Wielkiego Wschodu w Mieście Meksyku z kwaterą główną Najwyższej Rady masonerji 33-go stopnia Obrządku Szkockiego Stanów Zjednoczonych dzisiaj nie ulega **żadnej wątpliwości**. Masońskie czasopismo „Simbolo" organ urzędowy Wielkiej Loży **„Valle de Mexico"** (Dolina Meksyku) ogłosił nowy artykuł na uchwałę wniosku Boraha, żądającego od Kongresu śledztwa w sprawie prześladowań innych w Meksyku. Artykuł ten został przez Biuro Informacyjne Obrządku Szkockiego w dosłownem brzmieniu rozesłany dalej i nawet nowemi napaściami uzupełniony. Wymienione Biuro z dumą stwierdza, że ten elaborat został rozesłany do 5700 masońskich gazet i publikacyj.

(Hen)

—o!o—

Konfiskata żydowskich fabryk w Meksyku?

CZY ŻYDZI STRACĄ OBYWATELSTWO MEKSYKU? — O USUNIĘCIE WPŁYWU ŻYDÓW WALCZY POTĘŻNA PARTJA ANTYSEMICKA. — PONAD PÓŁ MILJONA ANTYSEMITÓW.

N. JORK (O'Br.) — Wielkie poruszenie w szeregach żydoswa światowego wywołała wiadomość z Meksyku, że najsilniejsza partja antysemicka t. zw. „Złote Koszule", wystosowała na ręce prezydenta Cardenasa memorjał, w którym domaga się pozbawienia żydów obywatelstwa i konfiskaty żydowskich fabryk.

Petycja wzywa rząd, aby zabronił żydom wszelkiej działalności politycznej, która jest wroga interesom kraju i domaga się ostatecznego zlikwidowania kwestji żydowskiej. **Na liście wręczonej prezydentowi Cardenasowi podpisało się blisko 300 tysięcy antysemitów i to nietylko członków organizacji antysemickiej, ale i ludzi niezależnych.**

Nadmienić należy, że **„Złote Koszule" są organizacją bardzo potężną i liczą przeszło 100 tysięcy zorganizowanych członków**. W tej chwili w Meksyku znajduje się ponad pół miljona antysemitów. **W narodzie obudziła się nienawiść do żydów, którzy przeszczepili na grunt Meksyku komunizm i ateizm.** Pozatem niezapomniane pozostają rządy żydowskiego prezydenta Callesa, który wylał morze krwi niewinnej, a Meksyk pchnął w objęcia strasznej nędzy.

W tej chwili Meksyk staje się państwem, które choć późno, zwalcza swe największe nieszczęście, aby zbudować jaśniejszą dla siebie przyszłość.

—o!o—

50 tysięcy ludzi zginęło

podczas trzęsienia ziemi.

Największa tragedja ostatnich stuleci.

Beludżystan — jak wiadomo — nawiedziło straszne trzęsienie ziemi, które — według nieoficjalnych obliczeń — **pociągnęło za sobą 50 tysięcy ludzi, w tem w jednem mieście Queta 26 tysięcy.**

Pierwsze wstrząsy podziemne trwały 30 sekund, były jednak bardzo silne. Wiele budynków runęło; zniszczeniu uległy wszystkie gmachy publiczne i mieszkalne. Tylko cudem uniknęli śmierci żołnierze angielscy, którzy wyruszyli z **miasta śmierci** Quetta na ćwiczenia nocne. Wojsko wzięło udział w akcji ratowniczej.

BOHATERSTWO WOJSKOWEGO.

W tych strasznych chwilach niektórzy dokonywali niezwykłych wyczynów. **Pewien oficer angielski wyratował w ciągu dnia 42 osoby,** dokazując cudów bohaterstwa. Akcja ratunkowa była utrudniona spowodu braku wozów sanitarnych.

OBRAZ KATASTROFY — DALSZE WSTRZĄSY.

Wszystkie osiedla pomiędzy Quettą a Khalat, a m. in. miasto Mastung zostały zrównane z ziemią.

Wstrząsy podziemne powtórzyły się, wyrządzając ponownie szkody. W niedzielę o godz. 3-ciej popołudniu nastąpił silny wstrząs podziemny. Połączenia elektryczne zostały przerwane i miasto jest od kilku dni pogrążone w ciemnościach. Dostępu do ruin miasta bronią patrole kawalerji. Odbudowa miasta Quetta wydaje się wątpliwa.

Według ostatnio otrzymanych z Quetta wiadomości odczuwa się tam w dalszym ciągu wstrząsy podziemne. Niedawno nastąpiło znaczne obsunięcie się góry pod Quettą. Na szczęście nie pociągnęło ono ofiar.

80 PROC. LUDNOŚCI ZGINĘŁO.

Obliczenia dotychczasowe wykazują, że **zginęło około 80 proc. ludności** w miastach **Mastung i Khalat.** Okolice zrujnowane trzęsieniem ziemi nawiedził pożar, który rozszerza się na całą okolicę. W wielu miejscowościach wstrząsy powtarzają się.

Dotychczas z terenu katastrofy wywieziono 500 pociągów z uciekinierami. **Wielkie upały utrudniają akcję.**

Tragedja Beludżystanu jest najstraszniejszem wydarzeniem ostatnich stuleci. W niej kryje się tajemnica śmierci 50 tysięcy istnień ludzkich.

1.307 lekarzy niearyjskich

opuściło Niemcy.

Berlin (—) Organ niemieckich lekarzy **„Deutsche Arzteblatt"** w jednym z swych numerów donosi, **że w ostatnim roku opuściło Niemcy 1307 lekarzy żydowskich,** którzy wyemigrowali do Palestyny i innych krajów Europy, Ameryki i Azji. Akcja zwalczania semickich lekarzy postępuje mimo to stale naprzód i w przyszłości ma doprowadzić do tego, że w Niemczech nie zostanie ani jeden lekarz niearyjski.

KUPUJ TYLKO U POLAKA!!!!

PLEMIĘ ŻYDOWSKIE NIE POSIADA OJCZYZNY; WSZĘDZIE, DOKĄD PRZYCHODZI, STARA SIĘ WYNISZCZYĆ UCZUCIA PATRJOTYZMU, DEMORALIZUJĄC UMYSŁY LUDZKIE. ŻYDZI DĄŻĄ DO UTWORZENIA POWSZECHNEJ REPUBLIKI, ABY ZOSTAĆ PANAMI ŚWIATA. MY WIĘCEJ NIŻ CZEGOKOLWIEK NA ŚWIECIE BOIMY SIĘ ŻYDÓW I DLATEGO NIEPUSZCZAMY ICH DO SIEBIE...

Marszałek **Okuma** (Japończyk)

W czem leży prawdziwe zwycięstwo?

Kraków, 12 czerwca 1935 r.

Jeśli przyjrzymy się dobrze gospodarczemu obliczu Polski, spostrzeżemy nader smutny objaw: **niema jednej dziedziny życia, któraby nie była prowadzona przez żydów w zupełności lub częściowo.** Pomijając znany powszechnie wypadek, że handel i przemysł jest prawie zupełnie żydowski, przyjrzyjmy się innym działom.

Rzemiosło, które jeszcze do niedawna opierało się zakusom żyda, dziś jest przez niego znacznie reprezentowane.

Zawody wolne jak adwokatura, zawód lekarski, wszelkie biura „porad prawnych" — stają się domeną wpływów żydowskich. Domy bankowe, banki, kolektury, a ostatnio koncesje masowo stają się własnością wybranych. Nawet dostawy dla wojska i instytucyj publicznych dostają tylko jednej kaście, która rośnie, potężnieje i staje się coraz więcej butna.

Po wsiach obserwujemy napór żydowski na ziemię. Gdyby ktoś dawniej użył powiedzenia „żyd-rolnik", byłby śmiech pusty ogarnął słuchających. Dziś — niestety... z całą trwogą stwierdzamy, że żydzi atakują ostatnią naszą własność, jaką jest ziemia i zagrażają bardzo poważnie chłopu, którego licytują i przez egzekucje rujnują. Powstają żydowskie ośrodki rolnicze na ziemi chłopa polskiego, rodzą się gospodarstwa żydowskie, a równocześnie chłop schodzi na dno nędzy. Praca fizyczna, która była znaną tylko Polakowi, (bo żyd nigdy fizycznie pracować nie chciał) dziś przestaje być dla niego czemś nieznośnem. Gdy zabrakło pola do żerowania w dziedzinach spekulacyjnych, żydzi chwycili się ostateczności: zaczynają polskiemu robotnikowi **zabierać ostatnie jego miejsce w fabrykach, twórcowniach,** dlatego, że tej pracy niema.

Przedsiębiorstwa żydowskie wydalają Polaków przyjmując żydów nieraz obcych obywateli z przeszłością kryminalną, bo tak nakazuje im solidarność narodowa żydowska, aby najpierw pomyśleć o swoich, a na końcu o innych. W własnem państwie stajemy się narzędziem wyzysku, naj straszliwszego wyzysku materjalnego i moralnego, który prowadzi duszę polską na manowce, do zguby, a imperjalizmowi żydowskiemu toruje drogę do zupełnego zwycięstwa. Nieubłaganie na gruncie naszego kraju realizuje się naczelna myśl żydowska opanowania świata, zawarta w „fałszywych" Protokołach Mędrców Syjonu, wtedy, kiedy my nie troszcząc się o przyszłość, zamiast walczyć z niebezpieczeństwem, otwieramy mu drogę do zwycięstwa, a sobie do zguby.

Nauka polska, życie umysłowe i literackie, dalej wszelkie kierunki polityczne i społeczne — nie mogą wyzwolić się z naleciałości żydowsko-azjatyckich i swym ciężarem przytłaczają duszę narodu. Młodzież polska marnieje, z żalem opuszcza szkoły średnie nie mając wstępu na uniwersytety, bo tam trzeba mieć pieniądze, a te są w Polsce przynależne żydom.

Życie Polski przywalone jest ciężarem czteromiljonowej, obcej masy, która tamuje rozwój naszych idei narodowo-polskich. Tak dalej być nie może. W tym stanie rzeczy jest ratunek konieczny, konieczne jest przebudzenie i uzdrowienie duszy polskiej, która musi wyjść na nowe drogi.

Jak długo trwać będzie stan dotychczasowy, stan pasorzytnictwa jednej kasty nad narodem, któremu nie pozwala się rozwinąć skrzydeł?

To będzie trwać dotąd, dopóki my sami nie położymy temu kresu! Zmiana zależy od nas. Jeśli my będziemy dalej pozostawać w kłótniach w bezczynności, żydostwo będzie święcić triumfy. **My musimy się zdobyć na solidarność ogólno-narodową, na silne postanowienie zwycięstwa.**

Z żydostwem musimy zerwać zupełnie! Jeśli nie będziesz Polaku zanosił do niego swego grosza, jeśli nie oddasz mu ziemi, jeśli powiesz sobie: dość! — wyzwolisz się i zwyciężysz. Ale to musi stać się bez kompromisu, bez żalu, bez pardonu, bo tylko silna wola i chęć zwycięstwa może przynieść wyzwolenie.

Na polskiej ziemi rosną kapitały, ale za nie buduje się Palestyna, gdy polski robotnik [illegible] mieszka w ohydnym baraku, gdy dziecko polskie niema co w usta włożyć — dlaczego?

Tylko dlatego, że Tobie Polaku zdaje się, że bez żyda się nie obejdziesz, że każdy grosz zaniesiesz do niego, że utrzymujesz z nim stosunki. **Przestań tak robić — niedługo te [illegible], w których mieszkają obecnie żydzi, te pieniądze nagromadzone w bankach zagranicznych, ten chleb stanie się Twoją własnością, jak nią powinny być. [illegible] gromów, bez wysiedlenia wyniosą się precz, bo Ty Rodaku nie pozwolisz na sobie pasorzytować.**

Polacy rozważcie te myśli i odpowiedźcie czy w tem nie leży zwycięstwo Wasze?

Or.

—o:O:o—

Swiatowa konferencja syjonistów w Krakowie!

ZNÓW W KRAKOWIE BĘDZIE OBRADOWAĆ ŻYDOSTWO SWIATOWE.

Kraków (—) Po niedawnych światowych konferencjach żydostwa w Krakowie spodziewaliśmy się, że więcej to nie nastąpi. **Ale jak zaczęliśmy ten rok konferencją światową** Żabotyńskiego, tak „idziemy dalej".

Oto już niedługo, a Kraków będzie widownią szumnie nazwanej przez żydów „Światowej Konferencji ogólnych syjonistów". Mają podobno przybyć delegaci z Palestyny, Ameryki, słowem z całego świata. **Jak długo spokojny, potulny, Kraków będzie widownią zjazdów żydowskich?**

Co jest magnesem, **który żydostwo** międzynarodowe ściąga **w mury naszego** grodu? **Możnaby** wiele na ten temat powiedzieć, ale **niestety...** czasy narazie nie są **dla nas łaskawe. To jedno jest pewne, że archiwa światowego żydostwa napewno znajdują się w Krakowie, a może i część jego rządu!**

Uwaga Krakowianie — nie zasypiajmy chwili. **Nie pozwólmy, aby międzynarodowe żydostwo budowało sobie twierdzę w duchowej stolicy Polski.**

—o:O:o—

Zabotyński agituje w Polsce

PODRÓŻE ŻABOTYŃSKIEGO. — DOMAGAMY SIĘ LIKWIDACJI WOJSKA ŻABOTYŃSKIEGO. — NIE MOŻE ISTNIEĆ NARÓD W NARODZIE. — WIERZYMY SILNEJ ARMJI POLSKIEJ.

„Wódz" Żabotyński znów znalazł się w Polsce. Objeżdża środowiska żydoskie, wygłasza referaty, zbiera hołdy. **Nie zapomina przytem o mobilizacji synów Izraela.**

A więc był już na Śląsku, **nawet w Sosnowcu jego zwolennicy sprowokowali zajścia,** a teraz dalej po Częstochowie odwiedza inne miasta Polski. **Jednem słowem Żabotyński zupełnie swobodnie agituje w Polsce na rzecz żydostwa,** gdy pisma żydowskie propagują Palestynę kosztem polskich kapitałów, gdy zawiązują się związki popierania Palestyny.

Zapomnieliśmy o tem, że właśnie ten „wódz" Żabotyński wcale smutną rolę odegrał jeśli idzie o stosunek do Polski, ale my nie pamiętamy o krzywdach, lubimy wybaczać, nawet wtedy gdy winowajca skruchy nie okazuje. Żabotyński organizuje „siłę zbrojną" żydowską. Tworzy „wojsko żydowskie", a może marzy iż na czele tych hufców zdobędzie Palestynę, że odegra rolę Napoleona narodu żydowskiego?

To wszystko jest rzecz uboczna, **ale jedno jest groźne, naprawdę groźne, oto Żabotyński tworząc żydowskie wojsko w państwie polskiem** tworzy zarazem

PAŃSTWO W PAŃSTWIE
I NARÓD W NARODZIE,

o odrębnych celach, ideach i etyce. Tworzy obok polskiej armji, armję żydowską, agituje na jej rzecz — wszystko mu wolno. Nadmienić warto, że kilka polskich organizacyj o charakterze wojskowym zostało rozwiązanych za „działalność antypaństwową", choć na ich sztandarach były słowa „Bóg i ojczyzna", gdy obca nacja może swobodnie rozwijać się, ćwiczyć, urządzać nawet napady na Polaków, prowokować zajścia.

Wojsko Żabotyńskiego — jakiekolwiek ono jest — stanowi wyjątek od reguły, którą się b. surowo stosuje np. do Polaków, a omija żydów. Nawet to nie jest obojętne, że większość „wojowników" Żabotyńskiego to banda garbusów, czy zblazowanych typów, którzy po jednem uderzeniu straciliby animusz żołnierski i wojowniczy.

Jedno jest pewne: **W państwie naszem mamy silną armję Polską, opartą na zaufaniu całego narodu polskiego, i nie potrzeba nam wcale wojska żydowskiego.** Jeśli nie służy interesom Polski — a tak jest — więc poco w Polsce istnieje? Cele Palestyny nas nic nie obchodzą.

Dlatego sądzimy, **że władze wojskowe przyczynią się do likwidacji żydowskiego wojska, którego jedynym celem jest prowokowanie Polaków.** Wojsko Żabotyńskiego powinno zniknąć z życia polskiego. **Nie możemy tolerować wojska obcego w granicach naszego państwa, jak nie możemy tolerować narodu w narodzie.**

—OIOIO—

Jak będziemy wybierać Sejm i Senat?

Swieżo uchwalona ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu interesować powinna każdego obywatela, od którego przecież zależy przyszłość państwa i narodu. Nowa ordynacja zmienia zupełnie dotychczasowe przepisy i dlatego zasługuje na to, aby się nią choć w krótkości zainteresować.

Wybory do Sejmu.

Nowa ordynacja wyborcza świeżo uchwalona postanawia m. innemi:

Czynne prawo wyborcze **ma każdy** obywatel bez różnicy płci, który ukończył 24 lata. Prawo wybieralności mają ci, którzy ukończyli lat 30.

Okres wyborczy wynosić będzie od dnia zarządzenia wyborów nie mniej niż 54 i nie więcej niż 60 dni.

Cały obszar państwa ma być podzielony na 104 okręgi wyborcze. Na każdy okręg przypadać będzie dwóch posłów, czyli razem 208.

Listę kandydatów wyborczych w każdym okręgu ustanawiać będzie zgromadzenie okręgowe pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

W skład zgromadzenia okręgowego wchodzić będą przedstawiciele: rady powiatowej rady gminnej, rady miejskiej, przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, delegaci samorządu zawodowego (adwokaci, lekarze, technicy i delegatki zrzeszeń kobiecych (po 5 delegatek na okręg — poprawkę tę uchwalono w ostatnich

dniach). W skład zgromadzenia okręgowego wchodzić mogą pozatem delegaci zgoszenia po jednym conajmniej przez 500, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Podpisy na zgłoszeniu muszą być uwierzytelnione przez notarjusza po 10 groszy od podpisu...

Jeżeli na zgromadzeniu okręgowem wysunięte zostaną tylko 4 kandydatury, natenczas wszyscy zgłoszeni zostaną wpisani na listę poselską.

Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej, wówczas odbywa się głosowanie. Wpisani zostaną na listę kandydatów ci, który otrzymują conajmniej trzy **czwarte głosujących**.

W podobny sposób ustalać się będzie listę zastępców kandydatów na posłów. W wyniku głosowania mandat otrzyma ten, kto będzie miał największą liczbę głosów, nie mniej jednak, niż 10 tysięcy głosów.

Ordery i matura warunkiem głosowania do Senatu

Projekt ustawy o Senacie przewiduje:

32 senatorów powoła Pan Prezydent, a pozostałych wysuną wojewódzkie kolegja wyborcze z delegatów, wybranych przez obywateli. Prawo wybierania do senatu będą mieli obywatele, odznaczeni krzyżem Virtuti Militari, lub krzyżami Walecznych, Niepodległości, orderem Odrodzenia Polski, lub Krzyżem Zasługi.

Pozatem prawo wybierania do Senatu będą mieli ludzie, posiadający wyższe wykształcenie, lub średnie lub, ci, którzy posiadają stopień oficerski, oraz księża, jak również ci, którzy piastują stanowiska z wyboru w radach wojewódzkich lub po wiatowych, w samorządzie gospodarczym, przewodniczący związków zawodowych, przewodniczący organizacyj wyższej użyteczności (L. O. P. P.'u, Czerwonego Krzyża).

Prawo wybierania nie służy tym obywatelom, którzy nie mają 30 lat.

Prawo wybieralności mają ci, którzy ukończyli lat. 40.

Z ogólnej liczby 64 senatorów, powołanych w ten sposób, na województwo poznańskie, przypada 4 senatorów i na województwo pomorskie 2 senatorów.

Zaznaczyć należy, że najmniejszą liczbę senatorów (2) wybiera województwo pomorskie, łącznie z takiemi województwami, jak: nowogrodzkie, stanisławowskie i poleskie.

Ordynacja wyborcza do Senatu po zostawia jednak „elitę“ może nieco rozszerzoną, ale dla szerszego ogółu zamkniętą. **Wielką krzywdę przez to wyrządza się szarym masom chłopów, robotników i pracowników niższej kategorji.**

Równie wciągnięcie wojska do tych spraw wcale nie posiada dobrych stron. **Naszem zdaniem wojsko powinno zdala stać od polityki.** A jest rzeczą pewną, że przyszły parlament pomimo zupełnego zerwania z partjami politycznemi będzie przedstawiał najrozmaitsze kierunki polityczne.

Nowa ordynacja zmieni zdaje się formy zewnętrzne, podczas gdy duch pozostanie ten sam.

Zresztą niedługo będziemy oglądać skutki tych innowacyj.

Grabarze adwokatury polskiej!

ADWOKATURA STAJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ ŻYDOWSKA. — POLACY, KTÓRZY ZAŻYDZAJĄ ADWOKATURĘ — A MŁODE POKOLENIE PRAWNIKÓW - POLAKÓW. CZAS ZASTANOWIĆ SIĘ!

Już niejednokrotnie pisaliśmy na temat opłakanych stosunków w adwokaturze polskiej, która z każdym dniem staje się coraz bardziej żydowską, monopolem żydów. Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że winę ponoszą tylko żydzi. Że żydostwo panoszy się w Polsce coraz bardziej jesteśmy winni sami. Gdybyśmy nie kupowali u żydów nawet za grosza, żydzi nie mieliby na kim żerować i wnet wynieśliby się do Palestyny, czy Bir-Bidżanu. Gdyby adwokaci - Polacy nie przyjmowali na aplikantów żydów, adwokatura polska nie przedstawiałaby tak opłakanego stanu.

Ale u nas miłość do żydów jest tak obowiązkiem Polaka, któremu jest dobrze, a który o nic się nie troszczy. Czy ci panowie adwokaci, którzy przyjęli i przyjmują na posady żydów, dużo zarobili na żydach?

Dobrze byłoby się zastanowić nad tem.

Miesięcznik **„Palestra“** podał ciekawą statystykę. Oto przeczytaliśmy w jednym z ostatnich jego numerów, że Polacy - adwokaci przyjęli na aplikantów żydów. Oto nazwiska tych grabarzy polskości:

J. Adamski przyjął Borysa Krenickiego, M. Chróścielewski — M. Cwajbauma, L. Dębska — Lipsztejn, R. Gabryej — Chencinera, A. Gadomski — Eichlorna, W, Grzymała-Łaszewski — Pliskina M., J. H. Mitkiewicz — Kahana Pinchesa, Fr. Jankowski — Rozenblata, Kokoszko — Strzygę Chaima, S. Kordoński — Tulczyna Brajna, Korwin - Korotkiewicz — Rubinstajn Irenę, M. Kulczycki — L. Chajna, Al. Lorski — Braude T., M. Łamzaki Mawro — Bogdańskiego Icka, L. Łukaszewicz — Topoza Natana, L. Maluga — Szulmana M., Br. Morski — J. Loewensztajna, Wł. Nipanicz — Ginzberga Mozesa. A. Paprocki — Funta Lejbusia, Wł. Piętkowski — Ołdaka Dawida, J. Pill — Trembskiego Mordka, W. Rodys — Hauspiegela Majera, L. Rochr — M. Pereca, W. Rykowski — Zalcmana H., W. Sławiński — Wajnsztoka Borucha, M. Stelmachowski — Freibergera, L. Szczerbiński — Szyfmanowicza, Br. Szpotański — Szaca Anzela, Wł. Czulc — Herszmana Szoela, H. Świątkowski — Epsztejn E., Wł. Tomorowicz — Kona Mojżesza Arona, Al. Zaniewicz — Szyfrysa Wł.

Pozatem wymieniony jest szereg adwokatów - Polaków, którzy wyrazili zgodę na przyjęcie aplikantów żydów. Są to następujący adwokaci: Stan. Dobraniecki — Margulies Wolf, L. Frenk — Fagot L., H. Janczołka — Wajemana Izaak, L. Janiewicz — Cukierfajn M., B. Jarociński — E. Rajnfeld, J. Kopaczewski — Ajzner Kaiman, T. Lewański — Gryncberg Lejba, Tadeusz Maraty — Miller Dawid, Wł. Pełka — Nejman Aron, St. Poznański — Tonenworcel L.. E. Sobolewski — Rosen Alie Abram, Al. Stawski — Kleinbaum Izaak.

W tem leży jedna z tajemnic zażydzenia adwokatury i tragedja młodego pokolenia, które po ukończonych studjach znajduje się bez pracy, dlatego, że miejsca Polaków u Polaków (!) zajmują żydzi.

Warto podane nazwiska zapamiętać, jako dowód obecnych stosunków. Gdy z jednej strony jedna część narodu rozpaczliwie walczy o obronę polskości, istnieją tacy, którzy ją zwalczają.

Jeszcze jeden mord rytualny w Polsce.

MORD RYTUALNY W CHOJNICACH. — HISTORJĘ MORDU OPISAŁ POSEŁ DO SEJMU RZESZY MAKSYMILJAN LIEBERMANN v. SONNENBURG W KSIĄŻCE „DER BLUTMORD IN KONITZ“. — CZY MORDY RYTUALNE SĄ FIKCJĄ?

Historja mordów rytualnych ma swoją kartę i w Polsce. Niedawno podawaliśmy o mordzie rytualnym pod Sieradziem, obecnie opisujemy **mord w Chojnicach. Ten ostatni wypadek ma nawet swe opracowanie w książce posła do parlamentu Rzeszy Maksymiljana Liebermanna von Sonnenburg**, którego tytuł brzmi: **„Der Blutmord in Konitz“.**

Oto co pisze o tym mordzie autor:

Uczeń piątej klasy gimnazjalnej, Ernest Winter, którego tragiczny los poruszył miljony ludzi, był synem przedsiębiorcy budowlanego w pewnej wsi pow. człuchowskiego. Ojciec Ernesta nie był zbyt zamożnym człowiekiem, a ponadto był obarczony bardzo liczną rodziną, składającą się z 8 osób. Środki materjalne nie pozwalały biednemu, lecz ambitnemu budowniczemu na wychowanie dzieci poza domem i dlatego też Ernest tak długo musiał uczęszczać do szkoły we wsi rodzinnej, dopóki starszy brat jego Paweł nie ukończył gimnazjum.

W 1894 r. trzynastoletni chłopiec został wreszcie przyjęty do pierwszej klasy gimnazjum chojnickiego. Pierwsze lata nauki gimnazjalnej mijały bez większych wstrząsów. Ernest był uczniem bardzo przeciętnym, a w klasie trzeciej nie otrzymał promocji. Odtąd stał się jednym z pierwszych uczniów, a równocześnie z rozwojem umysłowym postępował też rozwój fizyczny.

Ze słabego, zahukanego uczniaka stał się wesołym młodzieńcem, który niebawem został najlepszym gimnastykiem gimnazjum. Przymioty ducha: otwartość, wesołość i chęć udzielenia pomocy każdemu zjednały mu przyjaźń i życzliwość wszystkich kolegów.

Tak minęło znowu kilka lat.

Podczas lekcyj tańca Ernest, uczeń klasy 5-tej poznał w 1899 r. córki kupców żydowskich Tuchlera i Caspary'ego. Rodzice tchnięci złem przeczuciem nominali młodzieńca podczas wakacyj gwiazdkowych 1899—1900 r., by zerwał tę znajomość, gdyż taka zażyłość nie może doprowadzić do niczego dobrego. Już ostre wyrzuty spotkały młodego Wintera, gdy ojciec przychwycił pocztówki noworoczne, które przysłały mu żydówki.

Ernest tłumaczył się tylko tem, że z dziewczętami temi nic go nie łączy, że poznał je podczas lekcyj tańca i nie ponosi w tem żadnej winy, że natrętnie darzą go swemi względami.

Tę niewinną korespondencję i oświadczenia zamordowanego Ernesta starano się później naświetlić jako okoliczność obciążajaca dla niego, zarzucając mu niemoralny tryb życia. Jakie stosunki jednak Wintera łączyły z żydówkami — tego nie wyświetliły najwięcej drobiazgowe dochodzenia. Pozostanie jednak faktem, że Ernest utrzymywał stosunki towarzyskie z żydówkami, biegał z niemi na łyżwach, a nawet bywał w domach ich rodziców.

Ponadto Winter utrzymywał żywe stosunki towarzyskie z rodziną chrześcijańską Hoffmannów. Było to zrozumiałem, gdyż młody Hoffmann był jego kolegą szkolnym.

Tak płynęły dni młodzieńca, który nigdy nie przeczuwał jak straszna czeka go śmierć.

Był wesołym, zawierał chętnie znajomości, lubił się bawić, był chłopcem szczerym i niepodejrzliwym, którego tem łatwiej żydzi-zbrodniarze mogli wciągnąć w zasadzkę.

Dokonanie tak potwornej zbrodni ułatwiała okoliczność, że Winter nie pochodził z samych Chojnic. Mordercy słusznie przewidywali, że poszukiwania za zaginionym rozpoczną się dopiero po kilku dniach.

Stało się też tak istotnie.

Tak żył bez trosk uczeń klasy piątej gimnazjalnej Ernest Winter — zawsze wesoły i zadowolony — nic nie przeczuwając, że sekta morderców rytualnych planowo osacza go coraz więcej, by zeń uczynić krwawą ofiarę.

Mordercy zręcznie wykorzystali wszelkie słabości młodzieńca, aż wreszcie 11 marca 1900 r. dokonali potwornej zbrodni.

(Słowo Pomorskie).

Czy i to świadectwo będzie aktem żydożerców, a mord rytualny fikcją?

Jakże musi być żydom przykro, że i w tym wypadku nie mogą wytoczyć procesu o obrazę narodu żydowskiego“ spowodu... niezbitych dowodów.

—o:O:o—

KIEDY ŻYD PANUJE JEST ZAWSZE OKRUTNY. JAKO WIELKORZĄDCA — JEST DESPOTĄ, JAKO KAPŁAN — TYRANEM. KAZANIE ŻYDA JEST PRZEPEŁNIONE PRZEKLEŃSTWAMI. JAKO WOJOWNIK JEST PODŁY I BEZ LITOSCI.... Fontaine.

Bądźmy mocniejsi w nie-żydostwie niż żydzi w żydostwie

. . . a zwyciężymy.-

Hasłem odrodzenia winna być polityka narodowa, sprawę zaś żydowską należy rozpatrywać łącznie z punktu widzenia politycznego, społecznego, ekonomicznego, gdy kwestja rasowa uwypukla je tylko i naświetla.

Żyd jako element obcy niemający nic wspólnego z psychiką i kulturą aryjską winien ustąpić z wszelkiego kierownictwa myślą i czynem danego narodu, naród bowiem winien być złożonym z pokrewnych sobie a nie z przeciwnych elementów, by w jedną, jednolitą stapiał się całość.

Uświadomienie więc sobie grożącego niebezpieczeństwa ze strony żydów jest zadaniem chwili i pracą dla przyszłych pokoleń, jest sprawą odzyskania utraconego szacunku, który ma powstrzymać rozwydrzoną ich nachalność i wyzwolić z ekonomicznych więzów, dając swobodę ruchów w dziedzinie politycznej, wzmacniając społecznie, — drogą zaś ewolucyjną — rozwiązując kwestję żydowską. Pamiętać należy na to, co powiedział Chaskiel Zwi w 1912 roku w „Joincie" z 2. 10.: „bądźcie mocniejsi w nieżydostwie, — w nacjonaliźmie waszym — niż my w żydostwie a... zwyciężycie".

W sile więc własnej spoczywa nasz los, a odnaleźć siebie — uruchomić tę siłę — jest zadaniem i obowiązkiem każdego, kto powiada o sobie, że kocha swój naród, — swój kraj.

Jad „międzynarodowy" stępiając wartości narodowościowe, szerzy nie nawiść do przedstawicieli kierunku narodowego; — polityczną myśl mocarstwową zastępuje polityką narodowościową, bankowo - walutową, handlarską, prowadzoną kramarską logiką żydowską niosącą zaród i przyczynę upadku.

Siła społeczeństwa opiera się nietylko na istynktach społecznych, ale i na świadomości osobistej woli pochodzącej z działań jednostki, których celem jest dobro ojczyzny. Wznoszenie się jej na wyżyny zdobywa i rozszerza potęgę swoją psychiczną jednostka jak i cały naród, oddalając od zwierzęcego egoizmu i tworząc ideały narodowe.

Ideał rycerski złączył się silnie z poczuciem honoru; rozwinął zrozumienie słusznej sprawy w obronie obronie pokrzywdzonych; wszczepił słowność, szacunek dla samego siebie; ukształtował ideał patrjotyzmu, który objął już czyny dla dobra ogółu, by ojczyzna nie ponosiła straty, jednostka zaś dobrowolnie zależną się znalazła w społeczeństwie od losów swojej ojczyzny; za nią dzisiaj walczy i dla niej cierpi.

Żydzi przy swojej religji — stojącej w antytezie do religji chrześcijańskiej — stali się najpotężniejszym czynnikiem rozkładu przy wznoszeniu się narodów na wyższe stopnie od zwierzęcego egoizmu, materjalizmu ducha; a o której to religji powiedział dr. Ludwik Jaksa Bykowski: „to zagmatwane, niejasne pojęcie panteizmu i bóstwa narodowego z jednej strony z zabobonnością, niewiarą, cynizmem — z drugiej strony; w ich patrjotyźmie tendencje komunistyczne ściśle się łączą z ich nacjonalizmem, z którego wypłynął obecny komunizm pielęgnowany w „bractwach" przez wieki".

Sprawa odnowienia duszy i ciała narodu — to sprawa ściśle związana z „kwestją żydowską". Żyd bowiem pożąda nietylko mienia, ale dla ujarzmienia narodu i jego ciała; do tego celu potrzebnem jest jemu zniszczenie tężyzny danego środowiska. Stara się osłabić go duchowo załamując charakter, wolę, czucie narodowe; pojęcia te przesadzając na grunt „czystego rozumu"... egoistycznej chwilowej korzyści; by zabić aryjski światopogląd unieruchomić wzloty duszy w bezpłodnym, w bezdusznym wychowując je materjaliźmie.

Moritz Rappaport powiada wyraźnie w książce: „Socjalizm, rewolucja i sprawa żydowska" — „żyd jest przedstawicielem materjalistycznego światopoglądu, a dzięki swojemu analogicznemu uzdolnieniu intellektualnemu stał się przywódcą, przodownikiem w dziedzinie materjalizmu narodów. Niezdolności odparcia argumentów stała się jedną z przyczyn wrzenia światowego. Nie uznając władzy serca i poczynań duszy grzebią religję w sobie samych i w innych; najstraszniejszem niebezpieczeństwem stając się dla narodów, wśród których żyją".

Nie dziwnem przeto, że Wilhelm Meister patrząc na orgję szału tańca i zapomnienia w dniach katastrofy Niemiec w listopadzie 1919 r. pisał w książce: „Księga Win Judy": „Kto ma jeszcze w piersiach serce, a rozsądek w głowie, ten musi przyjść do wniosku, że dusza narodu została zatrutą i do głębi zarażoną. Naród, który wydał tylu mężów sławnych — nie mógł upaść sam ze siebie tak nisko i tak haniebnie; w ciało jego weszło coś obcego — co go odurzyło. Obałamucony, pod przewodnictwem żydowsko - socjalistycznem nie widzi jasno przyczyn swojego nieszczęścia, wprowadzony na fałszywą drogę winnych podnosi do góry, a niewinnych krzyżuje; — nieraz ukrzyżowali żydzi prawdę i czystość, znajdując parobków, co za nich czynności katowskie wykonali".

Myśl jest impulsem woli, działanie jej czynem,... dla Matki — nie pasierbem — lecz wiernym być synem.

Korczak.

—o:o—

Po robotnikach, kupcy polscy wydalani z Francji.

A MY CO? — CZY TYLKO FRANCJA DLA FRANCUZÓW?

Każde państwo stara się o polepszenie doli swych obywateli rodzimych. Oto Francja najlepszym tego przykładem.

Akcja rządu francuskiego, zmierzająca do zmniejszenia bezrobocia we Francji, objęła wszystkie warstwy **robotników**, pracujących w górnictwie i przemyśle. Zdawało się jednak, że ta kategorja emigracji polskiej, która stworzyła samodzielne warsztaty pracy i zarabia w handlu, rzemiośle lub innych zawodach wolnych na skromne utrzymanie nie będzie zmuszona do wyjazdu z Francji. Tymczasem kupcy również otrzymują nakazy opuszczenia Francji w terminie 8-miu dni, tak, jak robotnicy rolni. Ostatnio w dep. Nord zanotowano dwa podobne wypadki, które dotknęły kupców targowych. Zmuszony do wyjazdu kupiec opuszcza Francję, tracąc często długoletni dorobek, gdyż nie jest w stanie zlikwidować swych interesów w ciągu ośmiu dni.

A więc po górnikach polskich są wydalani — kupcy. Tymczasem u nas pasorzytuje w handlu jedynie szajka obcych. w liczbie 4 miljony. Banki i wszystkie większe przedsiębiorstwa dają zyski, ale obcym kapitalistom. Ale u nas niema Polski dla Polaków, tak tylko jest we Francji.

Kiedyż i my zrozumiemy, że będzie dobrze, gdy wszyscy powiemy „Polska tylko dla Polaków"?

—o:o—

Skutki popierania żydów!

OPIEKUN ŻYDOWSKI W KRAKOWIE. — ZDJĘCIA DZIECI PRZYSTĘPUJĄCYCH DO KOMUNJI ŚW. DOKONUJE ŻYD. — DOBRA NAUCZKA.

Kraków (—) Dnia 29 maja w szkole miejskiej przy ul. Senatorskiej odbywała się uroczystość z okazji przystąpienia dzieci szkolnych do Komunji św.

Po nabożeństwie odbyło się w szkole wspólne śniadanie, a następnie zbiorowa fotografja dzieci. I tu należy z przykrością stwierdzić, że **zdjęć dokonał żyd z jednej z firm żydowskich** zaangażowany przez sekretarza Komitetu Rodzicielskiego p. Sanockiego. Jak się dowiadujemy fakt ten jest ściśle związany z osobą p. Sanockiego, który — niewiadomo dlaczego — pospieszył zaangażować żyda, choć zgłaszali się tam fotografowie Polacy - chrześcijanie. Dyrekcja szkoły nie była powiadomiona o tem, kto ma robić zdjęcia, wskutek czego nie mogła wpłynąć na zmianę fotografa.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, aby pewne jednostki piastujące godności w organizacjach, były świadome swego postępowania i nie czyniły tego, co jest sprzeczne z duchem chrześcijanina. Jak bowiem wygląda p. Sanocki, który do fotografowania dzieci od pierwszej komunji św. angażuje żyda?

Przykre to jest bardzo, że p. Sanocki nie udzielił swej zgody na to, aby zdjęć dokonali Polacy, którzy to chętnie chcieli zrobić. Nie wiemy czy odpowiedź, że zaangażował żyda jest właściwym tego powodem.

Ten niepatrjotyczny czyn p. Sanockiego znalazł „miły epilog w tem, **że zdjęcia dokonane przez żyda nie udały się**, a dzieci pozostały bez pamątki tej uroczystości.

Oto skutki popierania żyda; czy należy tak robić w chwili, gdy tylu Polaków cierpi głód i nędzę? Niech się pan nad tem zastanowi p. Sanocki?

K. J.

—:o—o:—

Jeszcze jeden Kohn szkaluje

Polskę zagranicą.

Katolicki „Dziennik Związkowy" (Chicago) podaje:

W ostatnich dniach odbył się odczyt w Chicagoskiej Radzie Stosunków Zagranicznych w Palmer House. Odczyt wygłosił **Hans Kohn** profesor historji kolegjum Smitha z Northampton, Mass., zdaje się nam, zwolennik komunizmu, jak wielu dzisiejszych profesorów wyższych uczelni amerykańskich. Z przemówienia przebijała wielka niechęć do Marszałka Piłsudskiego ze względu na to, że był zdecydowanym wrogiem komunizmu. W odczycie zatytułowanym: „Polska bez Piłsudskiego" — nie omieszkał prelegent fakt ten dość silnie podkreślić. — Obejmując zaś cały referat, wydać można opinję, że „profesor" ten uczył się poglądów na Polskę z korespondencyj wszystkich złośliwych i źle usposobionych korespondentów zagranicznych i wszystkie te złośliwości uzupełnił jeszcze własnemi urojeniami. Przedstawił Polskę nietylko w świetle fałszywem, ale poprostu ją oczernił, wyszydził, wyrządził narodowi polskiemu nieobliczalną krzywdę.

Obecną przyjaźń Polski z Niemcami. o którą dziś Niemcy bardziej zabiegają niż Polska, wyjaśnił słuchaczom w sposób niesamowity:

„Marszałek Piłsudski gotów był w roku 1933 uderzyć na Niemcy, aby skruszyć Hitlera, ale Francja się nie zgodziła. Francja wiedziała, że opinja anglo-saska była przeciwna temu. Więc Piłsudski zerwał z Francją, a w r. 1934 zawarł traktat z Niemcami, zmieniając całkowicie układ polityczny w Europie. Francja odpowiedziała na to zawarciem przymierza z Sowietami."

Mówiąc o Marszałku Piłsudskim dalej, Kohn **porównał go z angielskim pułkownikiem T. E. Lawrencem**, który w czasie wojny zyskał przyjaźń Arabów i im przewodził. Sama Anglja nie uważała Lawrence za tak wielkiego człowieka, by sobie z niego wiele robić i nawet nie spostrzegła, jak Lawrence ubiegłego tygodnia zmarł w Londynie w nędzy po wypadku ulicznym. Ciekawy ten profesor nie mógł zdobyć się na bardziej ubliżającą godności polskiej porównanie, jak zestawienie awanturniczego życia Lawrence'a z pracą i zasługami w odrodzeniu państwa Marszałka Piłsudskiego. O wiele lepszym odpowiedniekiem dla porównania wyczynów Lawrence'a były Beniowski, który swego czasu na Madagaskarze królował tubylcom. Ale gdzie im obydwom do Marszałka Piłsudskiego?

Prof. Hans Kohn albo odsłonił swe braki i nieuctwo, albo też działał rozmyślnie, ażeby Polskę poniżyć, ośmieszyć i pomniejszyć jej znaczenie w pojęciu Amerykanów.

ŻYDOWSKI NARÓD JEST NIECNOTY PEŁNY, NIEUCZCIWY, NIEWIERNY, FAŁSZYWY, KRZYWOPRZYSIĘŻNY, KRADZIEŻNY ZŁOŚLIWY, ZAJĄTRZONY, NIENAWISTNY, NIELUDZKI, MŚCIWY, BLUŹNIERSKI, PLUGAWY, LICHWIARSKI i t. p.
Walenty Bekkius (Prof. Akademji Krakowskiej 1590)

Dodał jeszcze natomiast, że „Polska składa się z różnych narodowości i że teraz, gdy Piłsudskiego nie stało, Litwini, Ukraińcy i inni rozpoczną rewolty, celem odzyskania swej niepodległości".

Taki obraz Polski roztoczył Kohn przed Amerykanami.

Nie wolno Polakom śnić o dawnej potędze.

„Piłsudski żył sercem" — mówił Kohn. — „Jest to zwyczajem Polaków, by żyć w snach o swej przeszłości, a nie realiźmie dnia dzisiejszego. To, co działo się 500 lat temu, stanowiło życie i cele Piłsudskiego. Miał on wielkie zadanie historyczne, ażeby połączyć rozdartą na trzy części Polskę, spełnił je, ale marzył ciągle o stworzeniu Polski z 16-go wieku, kiedy Polska rozpościerała się od morza do morza. Obchodziła go tylko niepodległość państwa. Był on romantykiem, aktywistą, porwanym narodowym snem. Nienawidził tylko jedno — Rosję.

Piłsudski żył snem o dawnej potędze Polski. Tak też Mussolini odbudowywuje dawną potęgę rzymską, Hitler również stara się odgrzebać przeszłość. W tem tkwi największe niebezpieczeństwo dzisiejszego dnia. Nie można rozwiązać problemu Europy, lub problemu Polski tak długo, jak długo mężowie stanu będą prześladowani takimi snami. Snami temi zaimponował Piłsudski młodzieży. Obawiam się, że jeśli Polska będzie szła tak dalej — nie dążąc do pokoju, ale ścigana będzie tym snem o potędze — to marzenie swe będzie musiała zrealizować zniszczeniem i wojną".

Najwidoczniej przeszłość i tradycja nie mają wielkiego znaczenia u pana profesora. — Zapytaliśmy się go kim jest i skąd pochodzi, gdyż władał bardzo łamaną angielszczyzną. Powiedział, że pochodzi z Austrji. **Rysy zaś ma dość semickie. To nam wystarczało.** — Wiemy teraz, że mówił człowiek, który sam tradycji żadnej niema. Kosmopolita, **którego ojczyzna tam, gdzie zysk.** O jakiej potędze może marzyć pan Kohn, jeśli nie o „potędze dolara".

Nazwał jeszcze Polskę „dyplomatycznem pobojowiskiem" i podkreślił, że „Polska nie ma gór i nie ma rzek u swych granic, wskutek czego łatwo jest zawsze na Polskę najechać". Co miało oznaczać takie oświadczenie, totylko sam profesor zapewne wie, bo nikt inny. Czyżby zapowiadał nową inwazje i rozbiory?

Pocieszającym objawem jest fakt, że członkowie Chicagowskiej Rady Stosunków Zagranicznych słyszeli już wiele przychylnych i opartych na faktach przemówień o Polsce, więc nie entuzjazmowali się ani nie przejmowali się zbytnio tem, co im powiedział p. Kohn. Przyjęli go kurtuazyjnie, posypało się nieco zdawkowych oklasków na zakończenie odczytu i na tem się skończyło. Dobrzeby jednak było, gdybyśmy zaproponowali tej Radzie innego prelegenta, któryby im coś innego powiedział o „Polsce bez Piłsudskiego". a nie człowiek, który ocenia dzisiejsze stosunki w Polsce i w Europie, na podstawie tego, co korespondenci do nieprzychylnej Polsce prasy tutejszej piszą.

A. L. W.

KRONIKA

CZERWIEC.

16 **Niedziela: Trójcy Św.**
17 Poniedz.: Adolfa
18 Wtorek: Efrema
19 Środa: Juljanny Falk.
20 Czwartek: **Boże Ciało**
21 Piątek: Alojzego
22 Sobota: Paulina bisk.

Czy wiecie,...

... że 90 tysięcy ludzi zginęło w Stanach Zjed. A.P. w 1934 r.?

... że w dniu 6 listopada przypada 75 rocznica urodzin Ignacego Paderewskiego? Że w Warszawie zawiązał się komitet, który ma zająć się uroczystościami ku czci tego wielkiego Polaka?

... że w Monachjum żyje człowiek, który od 20 lat nosi kulę w mięśniu sercowym?

... że majątek miasta Łodzi wynosi 144 miljony, a długi 54 miljony.?

... że liczba katolików w Stanach Zjed. łącznie z Alaską i Hawai wynosi 20,533.053 ludzi?

——o:O:o——

Znów związek kombatantów żyd. w Kaliszu.

Swojego czasu pisaliśmy, że żydzi tworzą teraz związki b. wojskowych masowo, a niedługo będą ich mieć więcej niż Polacy. Oto jak się dowiadujemy nowy związek kombatantów powstaje w Kaliszu.

Skąd się w Polsce bierze tyle tych „żołnierzy" żydowskich? Wnet dojdzie do tego, że „b. ochotników i uczestników żydów walk o niepodległość Polski" będzie pięć razy tyle, co Polaków. Niedługo, a ujrzymy, że Polska powstała trudem żydowskich „żołnierzy", którzy teraz przypominają sobie, że walczyli za Polskę.

——o:O:o——

4 tysiące w maju do Palestyny.

Statystyka palestyńska podaje, że w miesiącu maju przybyło do Palestynyn **4 tysiące żydów.**

Oczywiście, że jest emigracja obejmująca wszystkie kraje.

——ovOvo——

PRZEZ PRASĘ ŻYDOWSKĄ.

W Izraelu wielkie kłótnie.

Okrzyczana harmonja pomiędzy żydostwem najrozmaitszych przekonań, jest tylko harmonją słowa. W rzeczywistości jest inaczej. Posłuchajmy co żydzi na ten temat piszą. Czytamy w świeżo wydawanym tygodniczku żydowskim w Krakowie:

— W Tarnowie ukazuje się jakieś pisemko pod nazwą „Tygodnik żydowski", o którem oczywiście nikt nigdy nie słyszał. Nie zajęlibyśmy się tem pisemkiem, gdyby nie to, że nagle pisemko to zmieniło się w oficjalny śmietnik małopolskiej organizacji ogólnosyjonistycznej, która wrzuca tam wszelkie odpadki i brudy, których szanująca się prasa nie chce zamieszczać.

Stamtąd unosi się ostatnio odór kłamstw, bredni i oszczerstw, skierowany w stonę Obozu Pracującej Palestynyn i naszego pisma, inspirowanych przez oficjalne czynniki organizacji ogólno sy jonistycznej, a mogących śmiało konkurować z „publicystyką" rewizjonistyczną. Pismakom z „Tygodnika T." i innych „Trybun Narodowych" (żydowska. przyp. aut.) nie będziemy odpowiadali, nie będziemy prostowali ich głupstw i kłamstw, bo wszak nikt poważnie nie traktuje.

Czepiają się nas, jak pijany płotu, więc tylko dać po łapie i na tem „dyskusję" zakończyć. —

A więc żydowski tygodnik „Pracującej Palestyny" (co taki robi w Polsce?) atakuje odrazu i syjonistów i rewizjonistów. Odsłania prawdę w „spokojnej, zgodnej" rodzinie Izraela.

Zawiodły proroctwa żydowskie.

Kiedy ostatecznie zwyciężył narodowy socjalizm w Niemczech, wielu żydów łudziło się nadzieją, że program antysemicki zostanie wyeliminowany, (ze względu na prestige zagranicy) albo przynajmniej będzie złagodzony. Wróżono wodzom Rzeszy śmierć, upadek, twierdzono (w prasie żyd.), że w łonie zwycięzców trwają tarcia i t. d.

Dziś żydzi zmienili ton. Już przyznają, że proroctwa nie spełniły się:

— Leży w naturze człowieka, zwłaszcza człowieka żydowskiego, że mimo wszystkich ciosów, których nie szczędzi mu los, wierzy przecież w jaśniejszą i lepszą przyszłość. I w Niemczech sytuacja tak samo wyglądała. Przypominam sobie jeszcze dobrze, jak owi niepoprawni optymiści żydowscy głęboko byli przeświadczeni, że pierwszą rzeczą, z której Hitler zaraz po dojściu do władzy zrezygnuje, będzie antysemityzm. Aczkolwiek wszystkie przepowiednie optymistów żydowskich okazały się fałszywemi, aczkolwiek sytuacja tak dalece zmieniła się na gorsze, że nawet w najczarniejszych snach nie śniło się o tem najbarziej ponurym pesymistom, żyje jeszcze w Niemczech dość dużo żydów, którzy niczem pouczyć się nie dają i wciąż żyją nadzieją, że stanie się „cud", że Trzecia Rzesza powróci do zasad elementarnej ludzkości i przyzwoitości. —

Tak nie spełniły się żydowskie proroctwa, jak i inne.

——oΔoΔo——

Żydzi nawołują do pogromów... żydów

Kiedy antysemityzm przybiera b. radykalne formy, gdy się objawia np. w formie pogromów, prasa całego świata ryczy o prześladowaniu „niewinnego narodu". Człowiek, który się patrzy na to przez pryzmat prasy światowej, (stojącej pod dyrektywami żydów) nieraz lituje się nad „biednym" narodem żydowskim, wierzy w to, że żydzi są niewinnie prześladowani. Tymczasem możemy stwierdzić, że żydzi sami prowokują pogromy. Oto np. jeden z ostatnich numerów krakowskiego dziennika żydów, tak pisze o Streicherze, w związku z nominacją jego na prezydenta policji w Berlinie:

— Kim jest Juljusz Streicher, wie o tem cały świat. Jego imię i nazwisko wystarcza, by wbrew wszystkim oficjalnym zaprzeczeniom oświetlić jaskrawo sytuację żydów niemieckich. Ten człowiek, który się nie cofał przed najnikczemniejszemi oszczerstwami miotanemi na żydów, człowiek, który jest sadystą, pornografem, kłamcą i oszczercą w jednej osobie, szantażystą prasowym i zwyrodniałym podżegaczem najgorszego gatunku, jest do dziś wszechwładnym panem Frankonji. Co żydzi z Norymbergji wycierpieli pod jego rządami, będą mogli historycy stwierdzić dopiero w czasach późniejszych. —

Pomijamy sam fakt nominacji, który — według anonimowego „obserwatora" żydowskiego — grozi wymarciem 100 tysiącom żydów w Berlinie", ale warto się zastanowić nad tem, czy takie pisemko żydowskie i autor artykułu, który niema odwagi podać swego nazwiska, zmusza może już nie samego Streichera, ale jego zwolenników do sowitej zapłaty, za powyższe słowa. Nie mamy zamiaru bronić Streichera, ale stwierdzamy lojalnie, że podobnie tacy panowie „obserwatorzy" żydowscy to samo pisali o Goeringu, twierdzili nawet, że jest warjatem, erotomanem, morfinistą. A więc nie dziwcie się żydzi, gdy spotykają was potem pogromy. wszystko to macie do zawdzięczenia takim anonimowym obserwatorom, którzy piszą brednie i kryją się dobrze, gdy reszta zbiera za to baty. To samo jest i w Polsce. Prasa żydowska szkaluje naród polski, ale gdy się przebierze miara, nastąpić może niemiła reakcja. Takie postępowanie, jest niczem innem jak nawoływaniem żydowskiem do pogromów żydów.

——oΔoΔo——

Żydzi budują flotę ....„wojenną"!

Niedawno donosiliśmy, że na morze wypłynął okręt pod żydowską flagą. **(Podobno i nasza „Polonja" obok polskiej ma żydowską flagę).** Ale ten okręt był handlowy, pasażerski. Obecnie czytamy: „Tow. Socjal-Ekonomiczne" nabyło statek towarowy, któremu nadano nazwę „Teodor Herzl". Statek kursować będzie w portach bałtyckich (napewno nie w niemieckich. Przyp. red.) **i służyć będzie celom przysposobienia morskiego młodzieży żydowskiej.** Załoga będzie się składać z członków „Betaru" (Brith Trumpeldor Żabotyńskiego). A więc żydzi chcą się stać potęgą morską, chcą mieć flotę wojenną.

——oΔoΔo——

Błękitna wstęga oceanu należy do Francji

Największy współczesny statek transoceaniczny „Normandie" (79 tys. tonn), który w dniu 29 maja o godz. 13,30 min. wyruszył z portu Le Havre w swą pierwszą podróż do Nowego Jorku mając na pokładzie 1.200 pasażerów i 1.250 marynarzy, przybył do Nowego Jorku 2 czerwca o godzinie 4,40 według czasu nowojorskiego.

„Normandie", która przepłynęła trasę Le Havre—Nowy Jork w 4 dni 11 godzin 30 minut pobiła dotychczasowy rekord, ustanowiony przez włoski statek transoceaniczny „Rex" (50.000 tonn) o 2 godziny 28 minut. Przeciętna szybkość „Normandie" wynosiła 29.68 węzłów na godzinę, „Rexa" 28.92 węzły. „Normandie" zdobyła więc tem samem Błękitną Wstęgę Atlantyku.

Na pokładzie „Normandie" znajdowała się wśród pasażerów małżonka prezydenta Francji Lebruna, oraz min. marynarki handlowej Bertrand.

Dotychczas błękitna wstęga Atlantyku od chwili wprowadzenia oficjalnej statystyki należała kolejno do: W r. 1829 do „Savannah" (Anglja) — 26 dni, 1840 r. do „Brytania" (Anglja) 14 dni, w r. 1869 do „City of Paris" (St. Zjednoczone) — 8 dni, w r. 1890 do „Loucania" (Anglja) — 7 dni, w r. 1897 do „Kaiser Wilhelm der Grosse" (Niemcy) — 6 dni, w r. 1903 do „Deutschland" (Niemcy) — 5 dni 12 godzin, w r. 1907 do „Mauretanja" (Anglja) 5 dni 7 go-

Przyjdzie moment w dziejachludzkości, w którym wszystkie narody chrześcijańskie, z którymi żydzi współbytują, uznają, że kwestja, czy ich zostawić, czy też wyeliminować i wypędzić — zostanie uznaną za kwestję życia i śmierci. Będzie to zaga dnienie zdrowia lub choroby, zgody społecznej, albo ustawicznych fermentów wiecznej febry i marazmu.... Franciszek Liszt.

dzin, w r. 1927 do „Bremen“ (Niemcy) — 4 dni 18 godzin, w r. 1930 do „Europa“ (Niemcy) — 4 dni 14 godzin 44 minuty, w r. 1933 do „Rex“ (Włochy) — 4 dni 13 godzin 38 min.

W KRAJU

NA JUBILEUSZOWY ZLOT harcerstwa w Spale przybędzie 25 tysięcy harcerzy zz zagranicy i Polski.

Z NOWYM ROKIEM szkolnym zostają otwarte gimnazja kupieckie w liczbie 18.

POLSKA — według prasy włoskiej — odmówiła Abisynji dostarczania broni.

PREZYDENT ESTONJI Paets bawił w Warszawie, jako gość P. Prezydenta prof. Mościckiego.

SZWEDZKI minister oświaty przy był do Warszawy.

WYBORY do Sejmu i Senatu mają się odbyć — według pogłosek 22 września.

W DNIU 1 lipca mają nastąpić awanse urzędników.

WE WSI ŚWIRYCHOWICZE wybuch granatu zabił pięcioro dzieci.

UCZESTNICZKA powstania w 1863 roku Zofja Romanowiczówna zmarła w wieku 92 lat we Lwowie.

ŻYD ERWIN ADLER syn kupca bielskiego (obywatel czeski) został skazany za komunizm na 8 miesięcy więzienia.

SPOWODU olbrzymich defraudacyj popełnił samobójstwo przemysłowiec żydowski Ire Ernest z Łodzi i malarz Adolf Zimmerman.

W RUDZIE NA ŚLĄSKU odbył się pogrzeb 4 ofiar katastrofy na kopalni Wolfgang - Wawel. W pogrzebie prócz rodzin wzięli udział zarząd kopalni oraz załogi szeregu kopalń. Nad grobami wygłoszono przemówienia.

NAGONKA PEWNYCH kół na biskupa Łozińskiego. Na murach Wilną ukazały się klepsydry, zawiadamiające społeczeństwo wileńskie o cywilnej śmierci ks. biskupa kieleckiego Łozińskiego. W święto Wniebowstąpienia urządzono w katedrze kieleckiej awantury i przerwano kazanie.

Fakty bez komentarzy!

ŻYDOWSKI ADWOKAT Lewin z Lwowa został skazany na 4 tygodnie aresztu za wypowiedzenie pogróżek pod adresem dłużników.

Największych oszustw dokonują w Łodzi żydzi!

PROWOKUJĄ DALEJ. — ROZZUCHWALENIE ŻYDOSTWA ŁÓDZKIEGO. — NAJWIĘKSZE ZBRODNIE I AFERY DZIEŁEM ŻYDÓW. — TO JEST „SŁUŻENIE POLSCE“. — MUSIMY SIĘ BRONIĆ.

(Od naszego korespondenta).

Łódź (civ.) — Ostatniemi czasy żydzi nietylko w Łodzi, ale w całej Polsce (nawet zagranicą) zapałali niezwykłą, prawdziwie żydowską nienawiścią do polskiego Manchesteru. Nawet nietyle może do miasta, **ile do Polaków tam mieszkających, a** tylko za to, że im rasie najbardziej **znienawidzonej wypowiedzieli walkę, że nie pozwolili dalej pasorzytować na ciele Polski, że stanęli do walki o prawa dla Polaka.**

Skończyły się dawne dobre czasy żydów, gdy mieli swych opiekunów u steru. **Obecnie Łódź zbudziła się, tak jak się budzi Polska cała do nowego życia i dlatego nienawiść żydów wzrosła, przemieniła się w wściekłość, która posuwa się do łżenia narodu polskiego.** Na radzie miejskiej dochodzi stale już nie do kłótni, ale do bójek pomiędzy żydami (w obronie których stają żzydziali socjaliści) a Polakami. Dziś można stwierdzić, **że we wszystkich wypadkach żydzi świadomie sprowokowali Polaków,** aby następnie w oczach całej Polski grać role niewinnej ofiary. Gdyby ktoś z Polaków, już nie antysemita, ale największy ich miłośnik słuchał, jak **żydzi drwią sobie publicznie w radzie miejskiej, jak bezczelnie odzywają się o Polakach nazywając ich „sługusami“ i „pachołkami“**, gdyby przyjrzał się bezczelności żydowskiej, niewiem czy pięści jego nie poszłyby w ruch. Tak szkalować naród polski, jak robią to żydzi w Łodzi, nie mógłby bezkarnie nikt robić; a tymczasem żydzi prowokują i jeszcze są uważani za ofiary. Jest to oczywiście polityka żydowska, która kosztem nawet oberwania w łeb karafką, chce doprowadzić do do zdyskredytowania Polaków i ich klęski: ale marzenia żydowskie są i pozostaną marzeniami. **W Łodzi nie zwyciężyła partja polityczna, tam zwyciężył duch polski,** który swego zwycięstwa bronić będzie dalej.

Kiedy jedni żydzi pod niebiosa wychwalają swą pracę „dla Polski“ w radzie miejskiej, inni (również żydzi) dają przykłady tej „pracy“.

Oto w tych dniach wykryto olbrzymią bandę przemytników futer z Niemiec. Na czele tej bandy stał żyd **Kalman Rapich,** oraz inni „wybrani“: **Abram Kantorowicz, Cyber i Fingerhut,** który zbiegł do Gdańska. Oto najpierw: dowód „pracy dla Polski“, potem walka bojkotowa z Niemcami! Czy ci panowie Kantorowicze, Jankiele, Cymbery, Rapichy i inne Fingerhuty to nie Łódź żydowska, to nie ci, którzy wybierali do rady różnych Minzbergów i innych żydów? Czy i teraz będą ci obrońcy-żydzi wołać dalej o zasługach żydów dla Polski?

A teraz nowy „kwiatek“ z bagna żydowskiego Łodzi: oto sąd okręgowy skazał po 3 lata więzienia następujących panów: **Herszlika Abramowicza i Szymona Weinberga,** za „wyrób“ i kolportaż monet 2, 5 i 10-złotowych. Tak to jest „praca dla państwa polskiego“. P. Minzberg się nie myli. Jego współwyznawcy „pracują dla Polski“. Oni nic złego nie robią, tylko pragną „ulżyć“ pracownikom mennicy państwowej i dla siebie sami „wyrabiają“ monety 2, 5 i 10-złotowe. Tylko się dziwimy dlaczego sąd wymierzył im tak krótkie „urlopy“.

Oto jest przykład „lojalności“ żydów ich „obywatelstwa“ i pracy „dla Polski“. **Gdzie największe zbrodnie i** oszczerstwa, tam znajdziesz żyda; tak samo jest w Łodzi. Ta branża należy wyłącznie do żydów.

I dlatego nie pomogą żydowskie wrzaski, nie pomoże nagonka żydowskiej prasy, ani „polskich“ kurjerków, czy ekspresików; **Łódź zbudzona ze snu przestępstwem żydostwa. w grób się na nowo nie położy. Będzie walczyć dalej, by zbudzić Polskę całą i rozpocząć walke aż do zwycięstwa, o Polskę dla Polaków.**

Masonerja w Palestynie.

Wielka Loża Symboliczna, zakazana przez Hitlera w Niemczech, przeniosła się do Palestyny, gdzie nieźle się rozwija: już istnieją cztery „warsztaty“, a piąty ma powstać niebawem. Wydaje się, że bardziej odpowiedniego kraju dla swego rozwoju Wielka Loża Symboliczna nie mogła znaleźć. (Hen).

BEZROBOTNY JERZY SYGA z Wełnowca skoczył do głębokiego szybu. Świadkowie zajścia wydobyli Sygę, dającego zaledwie słabe oznaki życia. W drodze do szpitala zmarł.

P.P.S. wystąpił z własnym projektem ordynacji wyborczej.

NA ŚWIECIE

FIŃSKIE PISMO „Helsinkin Sanomat“ twierdzi, że w Europie pracuje 500,000 szpiegów, w tem 300 tysięcy kobiet.

W RAJDZIE dookoła Niemiec zwyciężyła eskadra samolotów z Gdańska.

W OSTATNICH DNIACH wykonano 5 wyroków śmierci w Ameryce.

NA CZELE gabinetu angielskiego stanął Baldwin.

Prawo wybranego narodu.

„Kto zwróci gojowi rzecz zgubioną nie znajdzie łaski u Boga, bo to sprzeciwia się prawu“ (Sanhedrin, LXXVI, 1).

Dlaczego?

„Ten kto zwraca nieżydowi zgubioną rzecz, grzeszy, bo wzmacnia potęgę bezbożnych“ (Majmonides, Jod Chazaka, Hilchoth Melachim).

Dla żyda istnieje tylko jedna potęga: pieniądz. Dlatego prawem i lewem usiłuje ją wyrwać z rąk „bezbożnych“. Każda droga wiodąca do tego celu jest dobra i chwalebna, byle „Imię Boże nie było przez to znieważone“. Widzieliśmy, że żydzi utożsamiają się z Bogiem; nie o obrazę Imienia Bożego tu chodzi, lecz o kompromitację złapanego na gorącym uczynku żyda. Innemi słowy: wolno kraść i oszukiwać, ale nie wolno dać się na tem przyłapać.

Istnieje jednak pewna trudność: nie zawsze można orzec, czy znaleziony przedmiot zgubił goj, czy żyd. Co więc począć w takim wypadku, aby ani nie przywłaszczyć sobie „zgubionej rzeczy brata swego“, ani — broń Boże! — nie „wzmocnić potęgi bezbożnych“?! Światłe umysły uczonych twórców Talmudu znalazły wyjście z tej niemiłej sytuacji, by uspokoić sumienia swych wiernych.

„W takiem mieście (zamieszkałem przez gojów i żydów) **znaleziono jakąś rzecz; jeśli większość mieszkańców to goje — nie potrzeba ogłaszać; jeśli większość mieszkańców to żydzi — trzeba ogłosić“** (Machszirin, II, 8).

„Jeśli żyd znajdzie jakiś przedmiot w miejscu, gdzie zazwyczaj zbierają się żydzi, to oddaje zgubę, ale nie oddaje, jeżeli znajdzie w miejscu, gdzie zbierają się zazwyczaj nieżydzi, nawet, jeśliby wiedział, że należy do żyda i ma znak, ponieważ ów, żyd, (który zgubił) **napewno uważał ją już za przepadłą“.** (Choszen Hamiszpat, 8259, art. 3).

Ciekawe, że żydzi podejrzewają innych o swoje obyczaje, jak to wynika z ostatniej części wyżej przytoczonego orzeczenia Choszen Hamiszpatu. Widocznie nie mogą pojąć, że na świecie istnieją nietylko żydzi, ale także i uczciwi ludzie.

W świetle tego zdania zrozumiałe jest, czemu żydzi do przechadzek używają innych ulic, lub innych ich części, niż nieżydzi. Czynią to, aby ochronić się przed stratą, którą mogliby ponieść z rąk — współwyznawcy.

Żyd nie zawsze jest bezpieczny przed drugim żydem, choć naturalnie nigdy nie jest tak narażony na wszelkiego rodzaju prywacje, jak goj. Okradany bywa — jeśli można to tak określić — w drodze wyjątku.

„Jeśli ktoś (żyd) **widzi, że dwie lub trzy osoby zgubią jakąś rzecz, a on spostrzegł, która** (zgubiła), **powinien zwrócić nawet jeżeli nie ma znaku na tej rzeczy; jeśli jednak nie zauważył, która, a znaku niema, powinien się wstrzymać, aż nadejdzie prorok Eljasz i powie mu, do kogo należy“** (Choszen Hamiszpat, § 262, art. 4).

Sądzę, że takie czekanie na proroka Eljasza musi trwać bardzo długo, zapewne aż do czasu, gdy znaleziona rzecz tak się zużyje, że oddanie jej stanie się bezcelowe. Istnieją mniej naiwne formy samoobełgiwania, niż czekanie na proroków...

Oczywiście, cały powyższy przepis ma zastosowanie tylko w tym wypadku, jeśli gubiące osoby były żydami. Goja wolno okraść bez uciekania się do wykrętów.

„Jeśli goj ma w rękach kwit żyda, świadczący, że goj pożyczał mu pieniądze, żyd, który znajdzie, nie powinien go oddawać gojowi, albowiem zobowiązanie ustało z chwilą, gdy ów dowód znalazł.. Gdyby jednak ten, który znalazł go, mówił, że chce oddać gojowi kwit dla chwały Bożej, należy mu powiedzieć: „Jeśli pragniesz przynieść cześć Imieniowi Bożemu, oddaj na Jego chwałę to, co do ciebie należy“. (Netib, IV).

Przyznaję, że jest to dla mnie nieco niejasne. Czy rabbi chce powiedzieć, że zgubiony przez goja weksel żydowski stanowi własność znalezcy, który, jeśli chce przynieść Imieniu Bożemu chwałę, może go zwrócić? Czy należy to rozumieć w ten sposób, że ów weksel stanowi własność wystawiającego go żyda, a znalazca, jeśli chce łożyć na chwałę Imienia, może to uczynić, ale z własnej kieszeni, nie cudzym kosztem?! Takby należało przypuszczać, na podstawie słów: „zobowiązanie wygasło“.

W każdym razie, bez względu na to, jakie znaczenie przypisze się końcowemu zdaniu, jedno zostaje faktem: żyd nie czuje moralnego obowiązku spłacenia długu; zmusić go do tego mogą jedynie pisemne dowody. Aby zaś nie popaść w jakieś konflikty uczuciowe, ubiera swe swe przestępstwo w szaty religijnej formulki.

Rabbinizm jest religją (?) wyłącznie utylitarną. Jahwe spadł w niej do roli kasjera, którego obowiązkiem jest napełniać kieszenie swych wyznawców. Czy taki pogląd jest moralny, osądzą sami czytelnicy.

(c. d. n.) **Goj.**

„Naród, zniszczony materjalnie i moralnie przez żydostwo, jak naród polski — ma naturalne prawo obrony. Z PUNKTU WIDZENIA KATOLICKIEJ ETYKI NIE MOŻNA ZWALCZAĆ DĄŻENIA POLAKÓW DO ZATAMOWANIA FALI ZAŻYDZENIA NASZYCH MIAST".

ZNANY PILOT czeski Anderle wzniósł się na wysokość 11 tysięcy metrów, ale tam stracił przytomność i tylko dzięki przypadkowi wylądował szczęśliwie.

ŁOTWĘ I ESTONJĘ nawiedziły burze śnieżne.

NA WOŁDZE zatopiła się łódź motorowa, co pociągnęło za sobą śmierć 12 ludzi.

POD CHABARAWSKIEM nastąpił zderzenie dwu pociągów, w którem zginęło przeszło 100 ludzi.

WE FRANCJI po upadku Flandina utworzył rząd Bouisson, ale i ten po jednym dniu upadł. Misję utworzenia gabinetu polecono Petri'emu, ale ten odmówił. Nowy gabinet utworzył min. Laval.

W PRASIE emigracji rosyjskiej ukazała się wiadomość o zamachu na Stalina.

W DETROIT odbył się pogrzeb lotnika Hausnera, który zginął w katastrofie samolotowej.

AMERYKĘ nawiedziła powódź. Zginęło około 200 ludzi. Straty sięgają 25 milj. dolarów.

POD BIEGUNEM zaginął statek „Czernyczewskij" z 47 ludźmi. Prawdopodobnie wszyscy zginęli.

WIELKI POŻAR wybuchł w Mukdemie, skutkiem czego straciło życie 60 osób.

PODCZAS POWODZI w Meksyku zginęło 100 ludzi.

NA JEZIORZE Nansi (w Chinach) utonęło 80 Chińczyków podczas pracy.

NA PREZYDENTA Urugwaju dokonano zamachu.

Dwie miary Urzędu Skarbowego
w Chrzanowie.

EGZEKUCJA ZA 14.... GROSZY. — JAK ŻYDZI PŁACĄ PODATKI? — ONI MAJĄ ZAWSZE SZCZĘŚCIE. DWIE MIARY. – DLACZEGO?

Urząd Skarbowy w Chrzanowie, tak jak również większość urzędów w całej Polsce, przy wymierzaniu podatku nie zawsze opiera się na konkretnych danych, lecz stosuje wymiar według uznania. To też zdarza się często, że wymiar podatku daleko odbiega od możliwości płatniczych płatnika. Oczywiście pokrzywdzony płatnik ma prawo odwołania, ale zdaje się z zasady odpowiedzi się nie udziela. Mijają tygodnie, miesiące i w rezultacie płatnik otrzymuje odpowiedź w postaci egzekutora. Nie wnikamy w to, dlaczego się tak dzieje. Stwierdzamy tylko, że istniejący stan odbija się szkodliwie na życiu gospodarczem, zwłaszcza, że ta się jakoś składa, iż z opresyj podatkowych obronną ręką wychodzą żydzi, co nigdy prawie nie udaje się Polakom.

Dla zilustrowania faktycznego stanu przytaczamy: W Jaworznu prowadzi skromny sklep galanterji p. Fr. Wereszko, który bez przesady nie posiada na składzie więcej towaru niż za 600 zł. Nie trudno więc sobie wyobrazić, że Wereszko otoczony zamożną konkurencją żydowską ma b. słaby ruch w sklepie. A już żadną miarą nie można zrozumieć na jakich faktach wymierzono mu podatek obrotowy od 7.000 zł? Wereszko wniósł odwołanie, ale nie łudzi się. Czeka.... na egzekutora. Ma już bowiem doświadczenie. Przed niedawnym czasem miał płacić urzędowi 18 zł. podatku, które wpłacił bl. P. K. O. mimo to zjawił się poborca, który dokonał zajęcia. Wereszko udał się z zażaleniem i tu dopiero dowiedział się, że w międzyczasie podwyższono podatek o 14 gr, zatem był winien i słusznie postąpił komornik. Wereszko musiał zapłacić 14 gr, o których nie wiedział, oraz koszta egzekucji w kwocie 3 złotych. Trzeba dodać, że u Wereszki zajęto wówczas szafę wartości 200 zł, za cenę szacunkową 25 zł.

W tym samym czasie, wymierzono w Jaworznie żydowi Krieserowi od 12.000 zł. obrotu, ale Krieser zna się widocznie lepiej na przepisach, bo w dwa dni po otrzymaniu wymiaru zmniejszono mu obrót do 2.000 zł. Czy może dlatego, że to żyd? W każdym razie żydzi mają szczęście.

Żydowskie szczęście w praktyce wygląda jednak często jak zwykłe łajdactwo. Dawid Klein, właściciel dużego składu bławatów w Jaworznie w czasie kontroli skarbowej stał przed sklepem i zwracał klientów, zapraszając na później. Również towary ulotniły się ze składu przed przyjściem kontroli. Rzecz jasna, że urzędnik skarbowy został wprowadzony w błąd przez oszukańcze postępowanie „obywatela".

Tych kilka uwag podajemy do publicznej wiadomości w nadziei, że odniosą pożądany skutek, oraz raz jeszcze potwierdzą, nasze twierdzenie, że oprócz wad w funkcjonowaniu aparatu podatkowego, żydzi są specjalistami w uchylaniu się od płacenia podatku. Dokąd będziemy ich niecne praktyki tolerować?!

W obronie prawdy i ideałów:

Niedawno temu na łamach naszego pisma zamieściliśmy artykuł p.t. „Żyd nauczycielem w szkole ks. Pijarów w Lidzie". Artykułem tym uczuł się dotknięty dyrektor szkoły Handlowej ks. Alojzy Napieracz, który nadesłał nam odpowiedź w postaci artykułu p. Henryka Bańskiego, którego niestety zamieścić nie możemy. Pozwolimy sobie jednak odpowiedzieć autorowi, który zdaje się ukrył się za parawanem fikcyjnego nazwiska.

Artykuł przez pana nadesłany, o ile go pan dobrze przeczytał jest pewnego rodzaju małą gloryfikacją żydostwa. Pisze pan o nauczycielu żydzie Winogradzie, że mu się nawet „należy uznanie", że za 1.200 zł. na dziesięć miesięcy podjął się nauczania katolickich dzieci. Również nie rozumiemy dlaczego z takiem zadowoleniem stwierdza pan „lojalność i uczciwość" p. Winogradowa w sklepie.

Ale to są rzeczy uboczne. Chodzi nam o meritum sprawy. Podaliśmy, **że żyd był nauczycielem w szkole ks. Pijarów w Lidzie.** Wiadomość tą nadesłana nam przez naszego współpracownika (którego pozycję społeczną niepotrzebnie pan kwestjonuje) miała wyrządzić krzywdę tej szkole. A teraz zapytamy, skoro sam pan pisze, **iż żyd Winogradów w szkole ks. Pijarów uczył i że dyrekcja dopiero w połowie marca posadę mu wypowiedziała,** gdzie leży ta szkodliwość spowodowana naszym artykułem?

Zdaje się nam, że pańskie stanowisko jest więcej szkodliwe, niż zamieszczony artykuł.

Oświadczamy raz jeszcze, **że walczymy o słuszną sprawę i walczyć o nią dalej będziemy.** Zasługi ks. Pijarów podnosiliśmy i umniejszać ich nie chcemy, ale to nie zwalnia nas bynajmniej od zwrócenia komuś uwagi na to, co źle robi.

Groźby nie zmuszą nas do tego, abyśmy mieli zrezygnować z idei, o którą walczymy. Sądzimy, że zamieszczenie artykułu pańskiego przyniosłoby ks. Pijarom większą szkodę, niż jego przemilczenie. Chce pan bowiem bronić tego, co się stało, a co się stać nie musiało. Złośliwość też ma pewne formy i granice.

Jeszcze raz oświadczamy, że na posadę, którą piastował żyd, jest wiele wykwalifikowanych sił nauczycielskich, które z chęcią możemy polecić.

Sensacyjne szczegóły procesu
w Bernie.

PRZYNALEŻNOŚĆ POLITYCZNA SĘDZIEGO MEYERA).

1) — Bern (czerwiec).

Za pośrednictwem agencji Welt - Dienst otrzymaliśmy reportaż z procesu berneńskiego, który zamieszczamy. Red.

Wyrok w procesie berneńskim brzmi:

a) oskarżony **Haller** został uwolniony i otrzyma odszkodowanie w wysokości 400 franków, płatne przez oskarżycieli.

b) oskarżony **Aebersold** został uwolniony i otrzyma odszkodowanie 200 franków, płatne przez oskarżycieli.

c) oskarżony **Meyer** został uwolniony i otrzyma 100 franków, płatne przez oskarżycieli.

d) **Silvio Schnell,** oskarżony za sprzedaż „Protokołów" Fritscha zostaje zasądzony za przekroczenie paragrafu 14 ustawy berneńskiej, tyczącej się wyświetlenia filmu na karę 20 franków i na ponoszenie kosztów procesu w wysokości 5/18.

e) **Teodor Fischer** oskarżony o wydanie ulotek, został zasądzony na karę 50 franków i ponoszenie pewnej części kosztów.

f) **Konfiskata** zaskarżonych broszur Hammera pt. „Protokoły mędrców Syonu" **została wstrzymana,** gdyż z sprzedawców tej broszury został oskarżony tylko Silvio Schnell, gdy inni sprzedawcy Protokołów nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

1) Podczas umotywowania wyroku orzekł sędzia, że wydał wyrok, jako człowiek, polityk i sędzia.

Socjal - demokratyczna gazeta „Berner Tagwacht" nazywa go „Towarzysz sędzia Meyer".

Adwokat Ruef, zastępca Schnella wniósł protest przeciw wyrokowi z pierwszej instncji.

Co się tyczy przebiegu procesu i sposobu jakim przez żydów i prezydenta sądu został przeprowadzony, mogę zasadniczo co następuje skonstantować: Wybrano miasto Bern, gdyż jest ono bardzo korzystnym terenem dla żydów. Oddawna są znane we wszystkich językach świata „Protokoły" lecz w żadnym kraju nie wystąpili żydzi z oskarżeniem. 30 lat po wydaniu „Protokołów" znaleźli żydzi paragraf w berneńskiej ustawie kantonów, który im umożliwił zabrać się do tej sprawy z istnem tal mudycznem krętactwem. Artykuł 14 ustawy berneńskiej karze wyświetlanie i rozszerzanie literatury małowartościowej, której treść podbudza do przestępstwa, zagraża moralności, plami wstydliwość, i wywiera wpływ demoralizujący". **To nie ma naturalnie z „Protokołami" nic wspólnego,** natomiast zakończeniem „Protokołów, które dołączył Teodor Fritsch w 13 wydaniu Hammera „Syonistycz ne Protokoły" w Lipsku:

„Niemożemy żydów między nami ścierpieć. Jest to sprawą honorową narodów cywilizowanych, wykluczyć to parszywe plemię, gdyż oni samą obecnością zarażają powietrze... Hebrejczyk jest urodzonym fałszerzem, szpiegiem i zdrajcą, jest on wiecznym żydem narodu ludzkiego..." Przeciw temu zakończeniu wydanych przez Fritscha „Protokołów", które właściwie z treścią „Protokołów" niema nic wspólnego, wystąpili żydzi z oskarżeniem za pomocą tego paragrafu, który został w całkiem innym celu wydany. Czepiając się słów Fritscha, starali się żydzi atakować same „Protokoły". Przemyślona była ta sprawa wyśmienicie, nieprawda? Ustalono jednak, że według ustawy berneńskiej oczekiwany wyrok miał być wydany przez sędziów przysięgłych, lecz autorytatywnie przez jednego sędziego.

Sędziowie szwajcarscy zostają co 4 lata w drodze głosowania wybierani. Tak zawdzięcza swoją posadę jako prezydent sądu w Bernie, **pan Meyer,** który jest marksistą i który tenże wyrok wydał, ponieważ zawdzięczał posadę głosom socjalistów. Jest sprawą jasną, że przy takiej zależności stanu sędziów od politycznych partji również sądownictwo zależne jest od przynależności politycznej. Te okoliczności wykorzystują żydzi. Dla ziego sumienia żydów jest znamienne, ze wybrali sobie taką podstawę do swojej walki.

Charakterystycznym co do sposobu walczenia żydów jest fakt, że wystąpili przeciw wydaniu „Protokołów" Hammera tylko na podstawie słów zawartych w zakończeniu, jako że jest to literatura brukowa. Dopiero po całorocznem trwaniu procesu udało się oskarżycielom wnieść do procesu kwestję autentyczności „Protokołów".

Temsamem ten proces o czysto lokalnem znaczeniu, stał się nagle rzeczą światowej ważności. Przez ten talmudyczny manewr, proces o znaczeniu międzynarodowem, toczył się przed sędzią karnym, zamiast przed senatem sędziowskim. A to przed sędzią, który był socjalistą. Czy w takich warunkach dziwić się można, że objektywność sędziego stała pod znakiem zapytania. Uczyniono prawie wszystko, aby kosztem oskarżonych zapewnić oskarżycielom wszystkie szanse wygrania, aby zadość uczynić życzeniom żydów, co do napiętnowania „Protokołów".

(c. d. n.)

—o O o—

HUMOR.

Zwrotki.

Fredzio bawi u wujka w gościnie.
Przyjmuje go się ciastkami i winem.
W pewnej chwili odzywa się wujek.
— No, i co ty na to wino? Czy to nie poemat?
— Owszem, rzeczywiście poemat.
Czy nie znasz dalszych zwrotek?

Włościanie stanowią 70 proc. narodu polskiego. Powodzi im się teraz źle! Czy dlatego, że to są sami Polacy? Zorganizowane i cyniczne łupiestwo żydowskiego i zagranicznego kapitału, śrubujące ceny artykułów przemysłowych, doprowadza polskiego rolnika do rozpaczy... Pozbawia go pługa, nafty, soli, cukru.. Cofa wieś polską o setkę lat wstecz! Tylko zwycięstwo idei narodowo - socjalistycznej polepszy raz na zawsze byt polskiego chłopa.

Grabarze.

MYSŁOWICE. Od Boga — do wroga. Wśród miejscowych popleczników żydów nie brakuje dobrych chrześcijan. Dla przykładu można znaczyć ,że nawet członkowie III-go Zakonu, związków różańcowych zaopatrują się w towary u żydów. Przykry to i upokarzający widok, gdy się widzi ludzi codziennie idących wprost z kościoła do żyda. „Miłuj bliźniego...“ Ależ... żyd nie jest Twym bliźnim. Popierając żyda działasz na swoją szkodę i Polski.

Przy sposobności podkreślić również musimy smutny fakt. Oto wśród mysłowickiego duchowieństwa znajduje się ksiądz, który sutannę dał szyć do żyda. Ciekawi nas myśl dlaczego też ksiądz nie zastanowił się, z jakich to powodów rabin nie ubrałby chałatu uszytego u chrześcijanina?! Jeden żyd szyje, dostarcza towary, drugi przy każdej okazji (w dniu 1-go Maja) wnosi wrogie okrzyki przed kościołem i plebanją. Jeżeli te wszystkie dowody nic jeszcze nie mówią wartoby zapoznać się z historją Meksyku z lat ostatnich...

BĘDZIN. Pani Olszewska z ul. Siedleckiej, właścicielka kamienicy, zaopatruje się w towary u żydów. Szczególne zaufanie ma do żydówki Gutybajło, znanej z poprzednich artykułów w naszem piśmie. Gutybajło — to typowy okaz „narodu wybranego“, nielubiana nawet przez swoich za wybitną skłonność do ignorowania porządku i higjeny, ale p. Olszewska woli ją niż rodzonego brata, którego sklep omija. Może to sprawia herbatka, którą Gutybajło częstuje p. Olszewską. Któż wie? Jedno jest tylko pewnem, że p. Olszewska postępuje wbrew własnym interesom i szkodzi sprawie wielkiej.

Pan Wylon, wieloletni członek „Sokoła“, na zabawę Sokoła w Będzinie wziął 200 butelek wody sodowej od żyda, pomijając Polaków, którzy ubiegali się o dostawę.

Pan Wróbel, kupiec z ul. Kościuszki bierze wodę sodową od żydów i sprzedaje Polakom. Wstyd!

Zarządczyni domu księży wikarjuszy w Będzinie znaną jest z tego, że artykuły żywnościowe zakupuje u żydów. Sama chodzi do żydów, bądź też żydzi przynoszą towar. Powszechnie znaną jest rzeczą, że żydzi przynoszą jej trefny drób, trefny — to ten, który rzezak analfabeta uznał za szkodliwy dla żydowskiego podniebienia — kupuje i przystraja dla księży, którzy ani nie przeczuwają, że oszczędna zarządczyni robi oszczędności ich kosztem. Fakt ten budzi ogólne oburzenie.

Inżynier Jerzy Bijasiewicz, przemysłowiec Kosmala. Ci panowie, jako członkowie zarządu klubu sportowego „Unja“, udzielili największego w Sosnowcu boiska na rewję Żabotyńskiego. Kiedy panu Bijasiewiczowi wyrzucano, skąd ta uprzejmość dla nacjonalizmu żydowskiego, odrzekł, że „nie wiedział“ (!) komu plac wynajmuje .Dziwnie mało inteligentny inżynier! „Nie wiedział...“ Nie wiedział tego, co wie pierwszy z brzegu jego robotnik. Panie Bijasiewicz! podobno jesteś pan dobrym fachowcem elektrykiem. Współpracuje więc pan z prądem elektrycznym. Będzie z tego napewno większa korzyść. Bo jak się pan weźmiesz do współpracy, o której pan będziesz „nie wiedział“, może spotkać pana gruba nieprzyjemność. Narazie zaś już się wszyscy śmieją z pańskiej inteligencji politycznej.

Obrazy religijne sprzedają żydzi. W jednym z poprzednich n-rów poruszyliśmy sprawę zakupów dewocyj u żydów przez chrześcijan. Dziś znów musimy zwrócić uwagę na handel obrazami religijnemi. Handel obrazami religijnemi opanowali całkowicie żydzi. Same obrazy reprodukowane są w olbrzymiej większości z oryginałów, malowanych przez żydów. Żydzi dokonują reprodukcji, żydzi robią ramy i żydzi sprzedają bezpośrednio lub za pośrednictwem agentów, rekrutujących się z pośród chrześcijan. Tak [illegible] kryje się zawsze pod nic nie mówiącą firmą. Ostatnio sprzedaż odbywa się na raty. Nabywcy rekrutują się przeważnie z pośród warstw nieuświadomionych, ale spotyka się również ludzi inteligentniejszych, reprezentujących organizacje i stowarzyszenia katolickie i narodowe. Ze zrozumiałych względów nie chcemy narazie wymieniać nazwisk. Ograniczamy się do apelu: Polacy! Jeżeli nie chcecie już szanować swych świętości religijnych, to przynajmniej zachowajcie godność narodową. Hańbą dla nas, Polaków jest, jeżeli kupujemy wogóle coś u żydów, tembardziej przedmioty będące wyrazem naszych uczuć religijnych; ohydną tolerancja istnienia takiego handlu.

BĘDZIN. Panowie Guz i Hofleo urzędnicy kop. „Paryż“ zaopatrują się w towary u żyda Glajtmana. Czy Panowie nie zastanowili się, że kupując u żyda ubożycie Polskę? Czy wiecie, że dziś już robociarz, ten pogardzany Polak, omija sklepy żydowskie, gdyż wie, że żydzi są nietylko pasorzytami, ale grabarzami Polski.

JAWORZNO. Miejscowy bank spółdzielczy, założony przez robotników Polaków, dysponujący oszczędnościami drobnych ciułaczy, uprawia obecnie dziwną politykę. Politykę żydofilską przy udzielaniu pożyczek przedewszystkiem. Jeżeli o pożyczkę stara się żyd, to ją otrzymuje w wysokości przewyższającej nawet normę statutu, ale Polak nie otrzyma, albo otrzyma niewiele, ot tak na odczepne. Co to znaczy! Bank założyli Polacy i tylko Polakom winien służyć. Żadnych wyróżnień na rzecz żydów i to kosztem naszej krwawicy.

Firma „Azot“ S-ka Akc. wykupiona częściowo przez rząd, wszelkie druki zamawia u żydów. Czy to w Jaworznie niema Polaka drukarza? Dziś Wam robi druki, jutro będzie Waszym dyrektorem...

DĄBROWA GÓRNICZA. Sprzedaż na raty jest wymysłem żydowskim i przez żydów na wielką skalę uprawianą. W czasach ostatnich nędza polskiego społeczeństwa zmusza wiele ludzi do [illegible] dobrodziejstw zaopatrywania się w potrzebne artykuły na raty. O rezultatach „ratalnej przed[illegible]“ najlepiej świadczą liczne kroniki policyjne i sądowe, z których zaczerpnąć można obfitego materjału do historji oszustw dokonywanych przez żydów na Polakach. Na terenie Dąbrowy wielu żydów uprawia tego rodzaju proceder, ale naprawdę prym wiedzie żyd Milechman. Ostatnio znów popisywał się przed sądem — sprawą roweru sprzedanego Puchłowiczowi. Kiedy nareszcie kompetentne czynniki zainteresują się ratalną sprzedażą. Wprawdzie najprostszą drogą byłoby omijanie żydowskich [illegible], lecz niestety... głupota własnych rodaków jest tak wielka, że trzeba bronić ich przed jej skutkami.

SOSNOWIEC. Pani Zajglerowa, żona przemysłowca zakupuje wszelkie towary spożywcze u żyda Laksa na Ostrejgórce, choć przed nosem ma sklep chrześcijański, — ba! nawet swego krewnego. Czy p. Z. będzie to przyjemnie, jak krewny zbankrutuje i stanie w szarym ogonku przed magistratem?

Pan Chwist oraz p. Małołow oprócz barszczu wszystkie artykuły pierwszej potrzeby zakupuje u żydów. Tylko barszcz u Polaka...? Dlaczegoż to państwo robicie taki wyjątek dla barszczu? Przecież żyd może równie dobrze wygłaskać brodą barszcz, jak to robi przypuśćmy z chlebem?!

RODACY!

Przystępujemy do opracowania **kalendarza informacyjnego „Polskiej Karty“ na rok 1936,** który ukaże się z końcem września b. r. Kalendarz zawierać będzie oprócz bogatej treści dokładny spis **wszystkich chrześcijańskich firm przemysłowych i handlowych** z terenu Śląska Górnego, Cieszyńskiego, Zagłębia Dąbrowskiego, miast Bielska - Białej, Dziedzic i Żywca, oraz adresy większych wytwórni i składów w całej Polsce.

Celem naszym jest **wskazać polskiemu** wytwórcy i konsumentowi **chrześcijańskie placówki,** ażeby mogli z korzyścią dla Polski omijać żydowskie towary i żyda pośrednika.

Kalendarz będzie popularny, przedewszystkiem bardzo tani, dostępny dla każdego, kolportowany w całej Polsce, szczególnie na południowo zachodnich rubieżach Polski, najbardziej opanowanej przez żydostwo. To też nie wątpimy, że akcja nasza spotka się z należytem zrozumieniem i poparciem Polaków.

Wydawnictwo.

W KILKU WIERSZACH.

„Palestyna a Polska“ żydowski „Nasz Przegląd“ donosi o odczycie pod tym tytułem, wygłoszonym przez Żabotyńskiego. Z wywodów tego przywódcy żydostwa, nawiązujących i do postaci Marsz. Piłsudskiego i do polskiego romantyzmu, wybijają się front dwa twierdzenia: 1) Palestyna jest budowana wysiłkiem i pieniędzmi polskich żydów (czytaj: **pieniędzmi niedopłaconemi polskiemu robotnikowi**); 2) Żydzi czują się w domu w Palestynie, ale czują się w domu również i w Polsce. Mają więc żydzi dwa domy.

Goje, goje! a przedewszystkiem sanatorzy i pepeesy, kiedyż nauczycie żydów, że w Polsce są oni tylko zaledwie tolerowanymi sublokatorami.

—OIoIO—

Odczyt. Staraniem Narodowo - Socjalistycznej Partji odbędzie się w dniu 23 b.m. w godzinach przedpołudniowych, w lokalu związkowym przy ul. Marjackiej 4 w Sosnowcu, odczyt p. t. „Idee przewodnie polskiego narodowego socjalizmu“. Odczyt wygłosi rod. mec. **Wacław Kozielski,** twórca idei narodowo - socjalistycznej w Polsce. Bliższe dane podamy w następnym numerze.

UWAGA!

Stosując się do życzenia naszych czytelników i zwolenników z **Górnego Śląska uruchomiliśmy w Katowicach** przy ul. **Żwirki i Wigury 12 m. 14, reprezentację „Polskiej Karty“.** Kierownictwo reprez. objął rodak **J. Ma**[illegible]

Redakcji i Administracja.

HUMOR.

Solo.

W przededniu wielkich zawodów śpiewaczych kilku panów siedziało przy piwie.

— Bezemnie jutro nawet zacząć nie mogą.

— Dlaczego? Czy pan śpiewa solo?

— Nie, ale ja mam klucz od sali w kieszeni.

Odpalony.

— Pani łaskawa, czy mogę podać pani ramię?

— Dziękuję, mam swoich dosyć.

Red. odp. **Józef. Kojder**

Drukarnia L. Gronusia w Krakowie, ul. Stolarska l. 6. Tel. 110-18